CZĘŚĆ LI — № 27. ROK 26 — (1855.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Krolestwie.

Cena ROCZNA, w Rossyi z pocztą a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. POŁROCZNA 8 rubli srebrem.

PIĄTEK, $\frac{15}{27}$ Kwietnia.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, $\frac{14}{26}$ Kwietnia.

NOWINY DWORU.

W przeszłą Sobotę, 9 Kwietnia, Jenerał-porucznik baron *de Chazal*, Adjutant Króla Jmci Belgów, miał zaszczyt być przedstawionym JJ. CC. Wysokościom W. X. Konstantynowi Mikołajowiczowi i W. X. Alexandrze Józefównie.

Tegoż dnia, baron *de Chazal*, miał też zaszczyt być przedstawionym J. C. Wysokości W. X. Helenie Pawłownie.

W Niedzielę, 10 Kwietnia, baron *de Chazal*, miał zaszczyt być przedstawionym J. C. Wysokości W. X. Maryi Mikołajównie.

Przez Rozkazy dzienne Cesarskie w Wydziale Wojskowości: z dnia 8 Kwietnia, uwolniony zostaje od służby dla słabości zdrowia, liczący się w jeździe Jenerał-major *Osieciński*; — 10 Kwietnia, za odznaczenie się w bitwach z turkami, anglikami i francuzami, podwyższeni zostają do rangi Jenerał-majora i zaliczeni do Orszaku J. C. Mości, Fligel-adjutanci, Pułkownicy: pułku Konnej Gwardyi xiążę *Wasilczykow 2* i liczący się w bataljonach Saperów *Totleben*; Adjutant Ministra Wojny, Sztabs-kapitan Konnej Artylleryi xiążę *Bariatyński*, mianowany Fligel-adjutantem J. C. Mości; — 11 Kwietnia, mianowani: Dowodzca 2 brygady 14 dywizyi Jenerał-major *von Bussau*, Dowodzcą 2 brygady 15 rezerwowej dywizyi pieszej; Dowodzca Wileńskiego pułku strzelców Jenerał-major *Freitag von Lerinhoff*, Dowodzcą 1 brygady 15 dywizyi pieszej; — 12 Kwietnia, mianowani: Jenerał-major Orszaku J. C. Mości xiążę *Prozorowski-Golicyn*, Dowodzcą pułku Konnych Grenadyerów Gwardyi; Dowodzca Butyrskiego pieszego pułku Jenerał-major *Fedorow 3*, Dowodzcą 2 brygady 3 dywizyi Grenadyerów, a Dowodzca tej brygady Jenerał-Inżenjerów *Felkner*, Naczelnikiem Sztabu korpusu Grenadyerów, na miejsce Jenerał-majora *Rachette*, który otrzymuje Dowodztwo bataljonu Saperów Gwardyi; Dymissyonowany Dowodzca Białozierskiego pieszego pułku Jenerał-major *Schaeffler*, przyjęty zostaje do służby i mianowany Dowodzącym zapasowemi bataljonami 10 dywizyi pieszej; — wykreśleni zostają ze spisów zmarli, Jenerał-majorowie: Dowodzcy: pułku Konnych Grenedyerów Gwardyi *Jewreinow 1* i bataljonu Saperów Gwardyi *Chomutow 2*.

— Przez Dyplomata Cesarskie: z dnia 26, 27 i 29 Marca, Najłaskawiej mianowani kawalerami orderów: Orła Białego, Radzcy Tajni: Towarzysz Ministra Skarbu Senator *Norow* i Dyrektor Departamentu Poborów i Podatków *Masłow*, oraz Jenerał-adjutant Króla Jmci Niderlandów, Naczelnik Sztabu Jeneralnego Armii, Jenerał-porucznik baron *Nepveu*; — Św. Włodzimierza 2 klassy, Radzcy Tajni: Członek Rady Ministra Skarbu baron *Meyendorff* i Gubernator Cywilny Ekaterynosławski *Fabre*; — Św. Anny 1 klassy z koroną, Naczelnik Mennicy S.-Petersburgskiej Jenerał-major *Armstrong* i Vice-Dyrektor Departamentu Handlu Zagranicznego Rzeczywisty Radzca Stanu *Groschopf*.

— Przez Dyplomat Cesarski z dnia 27 Marca, Arcybiskup Ołonecki i Petrozawodski, Najprzew. *Arkadjusz*, zaliczony Najłaskawiej został do orderu świętego Wielkiego Xięcia Alexandra Newskiego.

NOWINY Z KRYMU.

I.

W otrzymaném dziś, (12 Kwietnia) doniesieniu Jenerał-Adjutanta Xięcia *Gorczakowa* zawierają się uzupełniające szczegóły do depeszy telegraficznej o czynnościach pod Sewastopolem od 3 po 7 Kwietnia.

3 Kwietnia, o godzinie 7 wieczorem, nieprzyjaciel wysadził trzy mocno nabite horny o 30 do 40 sążni od ostrza bastjonu № 4 i nocą doprowadził swe komunikacye do na-

szych podstępów na 15 sążni do najbliższej, od wysadzenia hornów utworzonej kotłowiny.

W ciągu dni 4, 5 i 6 Kwietnia oblegający nie zaprzestawali kanonady i bombardowania, wszakże nie tak silnie jak dni poprzedzających. Z naszej strony ogień był też nieco zwolniony, prócz miejsca przed bastjonem № 4, gdzie dniem i nocą trwała co najgęstsza strzelanina, ażeby nie pozwolić nieprzyjacielowi utrwalić się na pomienionych kotłowinach. Uszkodzenia na naszych bateryach były naprawiane z największą działalnością nocami; podbite działa były zastępowane nowemi.

Umiejętne działanie fortecznej artyllerji przeszkadzało nieprzyjacielowi silnie pracować naprzeciw bastjonowi № 4 i dało naszym ochotnikom zręczność pokazania swojej dzielności; oni doglądali z najbliższych strzelnic skutków rozerwania naszych bomb i granatów, które częstokróć zmuszały francuzów oddalać się z kotłowiny i natychmiast potém wszczynali trafny ogień do uciekających.

W nocy z 6 na 7 Kwietnia, 100 ludzi ochotników i trzy roty Tobolskiego pieszego pułku pod dowodztwem walecznego i biegłego w rozporządzeniach Majora *Prikota*, uczynili wycieczkę, która się uwieńczyła zupełném powodzeniem; jedna część oddziału wpadła na najbliższą kotłowinę, druga na wyprowadzoną do niej kommunikacyą, dwie pozostałe złożyły rezerwy. — Przodowe oddziały skłóły i postrzelały nieprzyjaciela, który we trzy kompanije zajmował najbliższą kotłowinę z prowadzącą do niej kommunikacyą, i zniszczyły wzniesione już roboty; kiedy zaś podeszła nieprzyjacielska rezerwa, wyszły z kotłowiny i podstępu, przyłączyły się do swoich rezerwowych oddziałów i podprowadziły ścigających ich francuzów pod najsilniejszy kartaczowy ogień bastjonu № 4.

Strata, poniesiona w tym razie przez nieprzyjaciela była bardzo znaczna, z naszej zaś strony, porównawczo bardzo mała.

W pomienionej wycieczce wszyscy, tak żołnierze jak oficerowie, bili się po bohatersku; najwaleczniejsi, Kapitan *Stołbin*, Sztabs-kapitan *Zagreba* i Porucznik *Pisarew*, ranieni. Na szczególną wzmiankę zasługuje Major *Prikota*, którego męztwu i trafności działania, należy słusznie przypisać powodzenie sprawy.

W ogóle, od 3 Kwietnia, codzienna strata w Sewastopolskim garnizonie, więcej jest umiarkowana, niż w dniach poprzedzających. Duch garnizonu i jego wytrwałość w pracy wyższe są nad wszelką pochwałę.

Na innych punktach półwyspu, nic godnego wzmianki nie zaszło.

II.

Jenerał-Adjutant Xiążę *Gorczakow*, donosi z Sewastopola, pod dniem 10 Kwietnia, depeszą telegraficzną przez Kijów, że po ośmiodniowej najsilniejszej kanonadzie i bombardowaniu, nieprzyjaciel, widząc ich bezskuteczność, zaczął stopniowo zmniejszać ogień, który, w dniu 10 Kwietnia, był już dość słaby. W nocy z 9 na 10 połączył on pierwszą swą i drugą kotłowinę przed bastjonem № 4 nowym wybuchem. — W ciągu dwóch dni ostatnich strata nasza była o trzy prawie razy mniejsza, niż dni poprzedzających.

W innych częściach Krymskiego półwyspu nic ważnego nie zaszło.

(*Dod. nadzw. do Rus. Inw. 12 i 14 Kwietnia.*)

Donoszą z Moskwy, że 4 Kwietnia wyjechał ztamtąd do Warszawy Xiążę Jmć Wilhelm Badeński.

— 13 (25) Kwietnia wyjechała z Petersburga do gubernii Wołyńskiej xiężna Jadwiga *Lubomirska*, z domu xczka Jabłonowska.

— 4 Kwietnia umarł w Moskwie Kontroler Państwa, Radzca Tajny, hrabia Alexander *Kuszelew-Bezborodko*.

O CHOLERZE.

W *Petersburgu*, po 10 Kwietnia pozostało chorych 217— w ciągu doby zachorow. 15 — wyzdr. 11 — umarło 13 — po 11 Kwietnia pozostało chorych 208.

W ciągu doby zachor. 17 — wyzdr. 4 — umarło 9 — po 12 Kwietnia pozostało chorych 212.

W ciągu doby zachor. 20 — wyzdr. 9 — umarło 7 — po 13 Kwietnia pozostało chorych 216.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 5 (17) Kwietnia.

Rozkaz do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego

Przez Najwyższe Rozkazy J. C. Mości, wydane do Zarządu Cywilnego.

Z dnia 8 Lutego 1855 roku.

Posunięci za wysługę lat:

Na Radzcę Kollegijalnego: Nauczyciel Instytutu Gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Marymoncie Bełza, ze starszeństwem od 20 Marca 1854 roku.

Z Radzców Dworu: pełniący obowiązki Dyrektorów Gimnazyów Gubernijalnych: w Suwałkach Strachowicz, i w Piotrkowie Beithel, i Starszy Nauczyciel tegoż Gimnazyum Dembicki, ze starszeństwem: pierwsi dwaj od 8 Kwietnia ostatni od 20 Maja 1854 roku.

Z Assesorów Kollegijalnych na Radzców Dworu: były Urzędnik do szczególnych poruczeń przy Kuratorze Okręgu Naukowego Warszawskiego, obecnie pełn. obow. Urzędnika do szczególn. poruczeń przy Namiestniku Królestwa Pągowski; Starsi Nauczyciele Gimnazyów: Gubernijalnego w Płocku Skupiewski i w Piotrkowie Dembicki; Nauczyciele Wyższej Szkoły Realnej w Kaliszu Dąbrowski i Kirchner; ze starszeństwem: Pągowski od 8 Czerwca 1852 roku, Dąbrowski od 20 Lipca, Kirchner od 19 Września 1853, Skupiewski i Dembicki od 20 Lipca 1854 roku.

Z Radzców Honorowych na Assesorów Kollegijalnych: Inspektor Gimnazyum w Piotrkowie Olszański, Młodsi Nauczyciele Gimnazyum: w Lublinie Łaparewicz, i w Warszawie Wróblewski; Nauczyciel Szkoły Wyższej Realnej w Kielcach Jezierski; Nadzorca etatowy Szkoły pow. w Łowiczu

Troszczyński, i Nauczyciele Szkoły pow. o 5-ciu klassach w Warszawie, starszy Izdebski, i młodszy Mazurkowski, ze starszeństwem: Troszczyński od 28 Kwietnia 1846, Łaparewicz od 20 Lipca 1852, Mazurkowski od 20 Lipca, Wróblewski i Jezierski od 19 Września 1853, Olszański od 18 Maja, Izdebski od 20 Lipca 1854 roku.

Na Radzców Honorowych: Starszy Nauczyciel Gimnazyum Realnego w Warszawie Bar; Nauczyciel nadetatowy tegoż Gimnazyum Chołody, i Nauczyciel Szkoły powiatowej Realnej w Włocławku Mączewski; ze starszeństwem: Bar od 20 Lipca 1849, Mączewski od 20 1852, Chołody od 20 Lipca 1852 roku.

Z Sekretarzy Kollegijalnych: Starszy Pomocnik Dyrektora Obserwatoryum Astronomicznego w Warszawie Prażmowski; Inspektor Szkół Rządowych i prywatnych Okręgu Naukowego Warszawskiego Horoszewicz, i Nauczyciel Szkoły pow. w Sandomirzu Szabuniewicz; ze starszeństwem: Prażmowski od 13 Kwietnia, Szabuniewicz od 20 Lipca 1852, Horoszewicz od 18 Maja 1854 roku.

Z Rejestratorów Kollegijalnych na Sekretarzy Gubernijalnych: w Zarządzie Okręgu Naukow. Warszawskiego: Młodszy Pomocnik Naczelnika Stołu Dorantowicz, i Pisarz Kester; Pomocnik Sekretarza Warszawskiego Komitetu Examinacyjnego Kęszycki, ze starszeństwem wszyscy od 18 Maja 1854 r.

Przyjęci do służby: Z rangą Sekretarza Kollegijalnego: Kandydaci Cesarskiego S.-Petersburskiego Uniwersytetu Zapaśnik i Zieliński, do Kommisyi do Rewizyi i ułożenia praw Królestwa Polskiego, z zaliczeniem do niej w charakterze Urzędników Kommisyi Rządowej Sprawiedliwości od dnia 2 Grudnia 1854 roku.

Z dnia 10 Lutego 1855 roku.

Przyjęty do służby: Z dymissyonowanych: Assesor Kollegijalny Połłonik, do Warszawskiej Komory Składowej na Urzędnika dla obznajomienia się ze służbą.

Z dnia 12 Lutego 1855 roku.

Przyjęty do służby: Z rangą Sekretarza Kollegijalnego: Kandydat Cesarskiego S.-Petersburskiego Uniwersytetu Gamaleja, na Urzędnika do pisma w Kancellaryi Przybocznej Namiestnika Królestwa od 6 Listopada 1854 roku.

Z dnia 13 Lutego 1855 roku.

Posunięci, na Sekretarzy Kollegijalnych: Pomocnicy Nadstrażników Kaliskiej Brygady Straży Granicznej Dawidowicz i Dutkowski, ze starszeństwem: pierwszy od 20 Sierpnia 1848, drugi od 24 Listopada 1853 roku.

Na Rejestratora Kollegijalnego: Pisarz Komory Celnej Pyzdry Solecki, ze starszeństwem od 31 Października 1848 r.

Z dnia 17 Lutego 1855 roku.

Przyjęty do służby: Z dymisayonowanych: Uwolniony w roku 1852 z Ułańskiego Jego Cesarskiej Wysokości Arcyxięcia Austryackiego Alberta pułku w randze Sztabs-rotmistrza Ostachiewicz, na pełniącego obowiązki Burmistrza miasta Biały w gubernii Lubelskiej.

Z dnia 20 Lutego 1855 roku.

Z Radzcy Dworu na Radzcę Kollegijalnego: Dyrektor Komory Celnej Wierzbołów Komarnicki, ze starszeństwem od 14 Grudnia 1853 roku.

Z Sekretarza Kollegijalnego na Radzcę Honorowego: Nadzorca Przykomorka Celnego Niesułowice d'Obyrn, ze starszeństwem od 7 Października 1854 roku.

Z Sekretarzy Gubernijalnych na Sekretarzy Kollegijalnych: Tłomacz Warszawskiej Komory Składowej Bogowolski i Wagstempelmejster tejże Komory Kowalewski, ze starszeństwem: pierwszy od 11 Października, drugi od 14 Lipca 1854 roku.

Z Rejestratora Kollegijalnego na Sekretarza Gubernijalnego: Pisarz Komory Celnej Tomaszów Malinowski, ze starszeństwem od 1 Września 1851 roku.

Na Regestratorów Kollegijalnych: Pisarze Warszawskiej Komory Składowej Kościa i Stankiewicz; Pisarz Komory Celnej Pyzdry Stpiczyński, i zostający w Sekretaryacie Stanu Królestwa Polskiego Wołowski, ze starszeństwem: Stpiczyński, od 1 Maja 1852, Kościa od 19 Marca, Stankiewicz od 15 Września i Wołowski od 20 Lutego 1853 roku.

Z dnia 11 (23) Marca 1855 roku.

Przez rozporządzenia Kommisyj Rządowych i władz oddzielnych.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, mianowani: Sekretarz Wydziału Przemysłu i Kunsztów Kom. Rząd. Spraw Wewnętrznych i Duchownych Radzca Honorowy Andrzej Kossecki, pełn. obow. Referenta; Sekretarz 1 klassy Sekretarz Kolleg. Alexander Żelechowski, pełn. obow. Sekretarza tegoż Wydziału; Buchalter 2 klassy w Dyrekcyi Ubezpieczeń Alexander Stępnicki, pełn. obow. Sekretarza 1 klassy w tymże Wydz. Kom. Rząd. Spraw Wewn. i Duchownych; Sekretarz 1 klassy w Kom. Rząd. Spraw Wewn. i Duchownych w Wydz. Przemysłu i Kunsztów Stanisław Budziszewski, pełn. obow. Referenta; Sekretarz 2 klassy Radzca Honor. Szczepan Janiszewski, pełn. obow. Sekretarza 1 klassy; Sekretarz 3 klassy Edward Trojanowski, pełn. obow. Sekretarza 2 klassy, i Urzędnik Kancellaryjny Józef Górski, pełn. obow. Sekretarza 3 klassy w tymże Wydziale Kom. Rząd. Spraw Wewn. i Duchownych.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Sprawiedliwości, mianowani: Były Rejent Kancellaryi Okręgu Piotrkowskiego Stanisław Markowski, Rejentem Kancellaryi Okręgu Żelechowskiego; Urzędnik do szczególnych poruczeń Kommisyi Rządowej Sprawiedliwości, Radzca Honorowy Stanisław Puchalski, pełn. obow. Referenta tejże Kommisyi, i Aplikant Kancellaryi Trybunału Cywilnego gub. Warszawskiej w Kaliszu Władysław Noakowski, pełn. obow. Adjunkta Archiwum akt dawnych gubernii Warszawskiej w Kaliszu.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu, mianowani: Rewizor okopów w służbie konsumcyjnej m. Warszawy, Assesor Kolleg. Henryk Markowski, pełn. obow. Rewizora Starszego w Urzędzie konsumcyjnym m. Warszawy; Podarchiwista w Rządzie Gubern. Warszawskim Juliusz Górski, pełn. obow. Sekretarza 2 klassy w Sekcyi dóbr i lasów Rządu Gubern. Warszawskiego; Rachmistrz Sekcyi dóbr i

lasów w Rządzie Gubern. Warszawskim Alexander Rudnicki, pełn. obow. Podarchiwisty, na miejsce poprzedzającego; Sekretarz 3 klassy Józef Karczewski, pełn. obow. Rachmistrza 2 klassy na miejsce poprzedzającego; Adjunkt Archiwum Sekcyi dóbr Emilian Bronikowski, pełn. obow. Sekretarza 3 klassy na miejsce poprzedzającego; Zastępca Dziennikarza Leon Wittman, pełn. obow. Adjunkta Archiwum na miejsce poprzedzającego; i Applikant w Sekcyi dóbr i lasów Kommisyi Skarbu Józef Drzewiecki, pełn. obow. Dziennikarza Sekcyi dóbr i lasów w Rządzie Gubernijalnym Warszawskim.

Zatwierdzeni: pełniący zastępczo obowiązki: Assesora Ekonomicznego Okręgu Łomżyńskiego Stanisław Dłużewski; Sekretarza 1 klassy Sekcyi dóbr i lasów w Rządzie Gubernijalnym Augustowskim, Sekretarz Kollegijalny Dominik Stefanowicz i Rachmistrza 3 klassy w tymże Rządzie Gubernijalnym Józef Kraszewski, pełniącymi obowiązki tychże Urzędów.

—

Na oryginale napisano: «*Zatwierdzam.*»

Xiążę Warszawski.

W S.-Petersburgu, dnia 27 Stycznia 1855 roku.

Instrukcya o przyjmowaniu małoletnich synów Szlachty Królestwa Polskiego do korpusów Kadetów.

§ 1. Najwyżej zatwierdzone w dniu 1 Stycznia 1842 r. przepisy oznaczają wiek, w którym małoletni synowie szlachty mają być przyjmowani do korpusów Kadetów: Alexandrowskiego, Carsko-Sielskiego i oddziału małoletnich 1 Moskiewskiego; od 6 do 8-iu; a do wszystkich innych od 9½ do 11½ lat, licząc w to dzień dostawienia małoletniego do korpusu Kadetów. — § 2. Szlachta Królestwa Polskiego, życząca sobie umieścić swych synów lub krewnych w korpusach Kadetów, powinna podać w tej mierze na imie Namiestnika Królestwa formalną prośbę na stemplu ceny 60 kop. srebr. — § 3. Przy prośbach załączane być mają co do każdego małoletniego następne dowody z przekładem na język rossyjski: a) Metryka urodzenia i chrztu, poświadczona przez Konsystorz Duchowny; b) Świadectwo Urzędu Lekarskiego o zaszczepieniu ospy z dobrym skutkiem, o zdrowej budowie ciała i zdatności do wychowania wojskowego, a to na zasadzie przepisów zawartych w artykule 549 tomu 3 zbioru postanowień wojskowych; c) Świadectwo pochodzenia szlacheckiego, wydane przez Heroldyę na imie kandydata mającego wejść do korpusu Kadetów; d) Świadectwo z Gimnazyum Gubernijalnego lub Szkoły Powiatowej wydane, jako małoletni, mający wieku od 9½ do 11½ lat, czytają i piszą dobrze po rossyjsku, posiadają znajomość w języku rossyjskim, pierwszych czterech działań arytmetycznych, i umieją główne modlitwy: Ojcze Nasz, Skład Apostolski i Dziesięć Przykazań Boskich, według wyznawanej przez nich religii; e) Jeżeli ojciec kandydata do korpusu Kadetów, zostaje w służbie Rządowej, lub wziął z takowej uwolnienie, w takim razie do próśb tego rodzaju winien być dołączony stan służby ojca. Oprócz tego co do sierot: ma być złożone świadectwo sieroctwa, podpisane przez miejscową Władzę Policyjną lub Gubernijalnego Marszałka Szlachty, wyjaśniające: czyli przypada im w spadku i jaki mianowicie majątek. — § 4. Prośby z poszczególnionemi wyżej dowodami winny być podawane przez szlachtę o takich tylko małoletnich, którzy są w wieku oznaczonym do przyjęcia do korpusu Kadetów. — § 5. Gdy przyjęcie do korpusu Kadetów ma miejsce tylko raz w roku, a listy małoletnich, wybranych do Kadetów, przedstawiane bywają w miesiącu Marcu pod zatwierdzenie Wydziałowi Zakładów Wojenno-Naukowych, w Sztabie Głównym J. C. Mości, przeto szlachta, życząca oddać synów swych lub krewnych do tych Zakładów, winna wcześnie zanieść w tej mierze do Namiestnika Królestwa prośbę nie później jak przed dniem 1 (13) Lutego, szczególnie zaś o takich kandydatach, którzy w roku następnym wyjdą z wieku przepisanego do Kadetów.—§ 6. W razie niedokładności lub braku jakich dowodów, Kancellarya Namiestnika Królestwa, nie wchodząc z podającym w korrespondencyę, prośbę jego, jako nie popartą dowodami, pozostawi bez skutku i zwróci ją następnie podającemu, podobnie jak to uczyni, z innemi prośbami odmównie zdecydowanemi. — § 7. W prośbach ma być koniecznie wymienione miejsce zamieszkania podającego (na prowincyi gmina i powiat, w Warszawie numer domu); jeżeliby zaś interessenci po zaniesieniu prośby, zmienili miejsce zamieszkania swego, winni natychmiast donieść o tém Kancellaryi Namiestnika Królestwa. — § 8. Skoro podający wezwany będzie o odwiezienie małoletniego do jednego z bliżej położonych korpusów Kadetów, jako to do miast: Połocka i Kijowa, winien natychmiast po otrzymaniu takowego wezwania, odwieźć kandydata dla pomieszczenia go w korpusie Kadetów, do którego będzie przeznaczony, bądź osobiście, bądź przez upoważnioną do tego piśmiennie osobę, zkąd taż osoba, odwożąca kandydata, nie pierwej będzie mogła wydalić się, aż otrzyma od Władzy korpusu pokwitowanie, jako małoletni rzeczywiście do liczby Kadetów przyjętym został. — § 9. Pokwitowania takowe mają być przedstawiane Kancellaryi Namiestnika Królestwa w ciągu dwóch miesięcy, licząc od dnia decyzyi zapadłej na przyjęcie do korpusu Kadetów małoletniego szlachcica; jeżeli zaś w tym przeciągu czasu wspomnione pokwitowanie nie będzie złożone w Kancellaryi, a rodzice lub opiekunowie małoletniego nie udowodnią w przeciągu tego czasu rzeczywiście ważnych przyczyn, dla których nie mogli tego dopełnić, w takim razie małoletni wykreślonym zostanie z listy Kadetów korpusu, a miejsce jego zajmie inny kandydat, prawo do tego mający. — § 10. Małoletni synowie szlachty Królestwa Polskiego, przeznaczeni do odległych Korpusów Kadetów w Cesarstwie, jako to: do Petersburgskich i Moskiewskich, oraz Carskosielskiego, Tulskiego, Nowogrodzkiego, Woronożeńskiego, Orłowskiego i Tambowskiego, wysyłane będą do miejsca przeznaczenia swego kosztem Skarbu, i dla tego osoby otrzymujące zawiadomienie o czasie dostawienia małoletnich do Warszawy, winny, stosownie do uczynionego przez nie zobowiązania piśmiennego, dostawić ich bez najmniejszej zwłoki, do Kancellaryi Namiestnika Królestwa, na dzień, jaki oznaczony będzie, a to w celu odesłania ich następnie do Korpusów Kadetów; jeżeliby zaś kandydat dla słabości lub innych przyczyn nie mógł stawić się w rzeczonej Kancellaryi na termin oznaczony, wówczas należy ją natychmiast zawiadomić; w

razie niestawienia się kandydata na termin, nieodzownie na drugi dzień inny małoletni wybranym i odesłanym będzie do Kadetów w miejsce nieprzybyłego; a opóźniający się w przybyciu utraci prawo wstąpienia do pomienionego zakładu. — § 11. Jeśli kto ze szlachty Królestwa Polskiego życzyć sobie będzie oddać syna swego do Korpusu na własny koszt, może zanieść o to do Namiestnika Królestwa prośbę, przy której, oprócz wyżej wymienionych, złożyć ma następne dowody: a) Deklaracyę regularnego wnoszenia ustanowionej opłaty (200 rub. sr. za utrzymanie każdego małoletniego), za poręczeniem dwóch osób znanych i posiadających zaufanie; b) Deklaracyę osoby znanej i zamieszkałej w blizkości tego miasta lub w samem mieście, w którém znajduje się Korpus z zapewnieniem, iż osoba ta odbierze do siebie małoletniego z Korpusu, w razie gdyby ustanowiona za utrzymanie jego opłata, nie była regularnie wnoszoną.

Za zgodność z oryginałem, Dyrektor Kancellaryi
(podpisano) *Eliaszewicz.*
Naczelnik Wydziału *Szwecow.*
Za zgodność Naczelnik Sekcyi, Radzca Dworu *Brzozowski.*
Sekretarz *Lassaud.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NOWINY ZE WSCHODU.

Piszą z Konstantynopola, do gazety Triestskiej, że Sułtan ma zamiar dać bal dla swego przyszłego gościa, Cesarza Francuzów; byłby to nadzwyczajny, dotąd niewidziany wypadek.—Podług tejże korrespondencyi, wojska sprzymierzone w Krymie, skutkiem zbytniej zarozumiałości francuzów, nie są w dobrej między sobą harmonii.

— W korrespondencyi z Pera, 29 Marca, do gazety Augsburskiej, czytamy: «Wyprowadzają już na ziemi plany robot, które mają zamienić płaskowzgórze Maslak w cytadellę, grożącą Konstantynopolowi. Te roboty nadto będą panowały ponad częścią Bosforu aż do Bujukdere, nad okolicznemi dolinami, nad całą doliną Słodkich Wód, i nakoniec, przez fortyfikacye reduty «Malinowskiego,» nad portem wojennym, Rogiem Złotym i Pera; francuzi będą samowładnemi panami stolicy tureckiej w całym jej obszarze; jest to dość szczególny sposób zapewnienia całości i bezpieczeństwa Państwa Ottomańskiego. Co do sposobu myślenia Anglii w tym względzie, czas pokaże, jak dalece to się jej podoba. Zresztą teraz już, z fizyognomij anglików, niedawno jeszcze tak dumnych, można wnosić ile to im jest niemiłe.»

— Piszą z Sewastopola 28 Marca do *Korrespondenta Hamburskiego*, że od 15 tego m. prawie bez przerwy dniem i nocą, ponawiają się walki między wojskami ruskiemi i anglo-francuzkiemi już na jednym, już na drugim punkcie i tak krwawe, że według obliczenia autora listu, w tych dwóch tygodniach sprzymierzeni stracili ludzi prawie tyle, ile od połowy Listopada do połowy Marca.

— Piszą w *Freudenblatt*: «Nic z pewnością nie wiadomo o najświeższym planie sprzymierzonych; słychać tylko, że ogromne massy bomb i kul działowych przewiezione zostały do okopów drogą żelazną. Od 26 Marca transporta te ustały a gdy w nowo wzniesionych i jeszcze nie odkrytych bateryach jest 400 dział, które niepodobnaby było sprzymierzonym zdjąć, w razie doznanego niepowodzenia w ich planach, Rada wojenna postanowiła pozbyć się massy pocisków przez ciągłe i powszechne bombardowanie a potém zepsuć całkiem nadwerężone działa, te które wytrzymają zdjąć i schować w miejscu bezpieczném, a następnie rozpocząć kampanią w otwartém polu.»

— Podług listów ze Stambułu, Aali-pasza, w swem posłannictwie do Wiednia na konferencye, ma oraz polecenie wyjednania od Anglii i Francyi wsparcia od 10 miljonów franków na koszta wojny.

— Piszą ze Stambułu do Nowej Gazety Pruskiej, że po ukończeniu bombardowania, sprzymierzeńcy zamyślają przypuścić szturm do Sewastopola.

— Cztery okręty flotty anglo-francuzkiej odpłynęły do Kerczu, dla rozpoznania tego ważnego punktu strategicznego, który rossyanie uczynili nader obronnym. *(P. P.)*

NIEMCY.

AUSTRYA. *Wiedeń, 12 Kwietnia.* JJ. KK. Wysokości Xiążę i Xięźna Brabancyi mają w tych dniach przybyć do Triestu, zkąd udadzą się zapewna do Wiednia. W Beyruth Xięźna Jmć odebrała smutną nowinę o zgonie Matki swojej Arcyxięźny Maryi-Dorothei Austryackiej.

— Wczora lord John Russell i hrabia Westmoreland byli na obiedzie u Cesarza Jmci. Dziś Członkowie Konferencyi obiadowali u hrabi Buol; 14 b. m. będzie wielki obiad u hrabi Westmoreland.

— Korrespondent z Wiednia gazety Wrocławskiej twierdzi podług źródeł, które ma za najpewniejsze, że podróż P. Drouyn de Lhuys do Wiednia nie tylko była spowodowana trudnościami, które przedstawia rozwiązanie Trzeciego i Czwartego punktów, ale nadto, i głównie, przez obawy, jakie wzbudza w Paryżu obecne usposobienie Dworu Wiedeńskiego.

Times, w numerze z dnia 14 Kwietnia, ogłasza następującą depeszę telegraficzną z Wiednia, z dnia 13 Kwietnia: «Największe rozróżnienie zdań ma miejsce między Mocarstwami Zachodniemi i Austryą względem uszczuplenia przewagi Rossyi na morzu Czarném.

«Lord John Russell i P. Drouyn de Lhuys wyjechali dziś rano z Wiednia do Sommering i wrócą jutro.»

Wiedeń, 16 Kwietnia rano, (przez telegraf Berliński.) Pogłoska krąży od wczora już w naszym świecie finansowym, że Austrya pozostanie neutralną, z powodu że Mocarstwa Zachodnie objawiły zbyteczne roszczenia w wykładzie Trzeciego punktu.

PRUSSY. 14 Kwietnia Król Jmć znajdował się na ćwiczeniach strzeleckich w Spandau, gdzie były probowane karabiny Minié.

— Poseł Hiszpański, margrabia de Ribeira odwołany przez swój Rząd, opuszcza Berlin w końcu tego miesiąca i udaje się naprzód do Paryża.

ANGLIJA.

LONDYN, *13 Kwietnia.* Minister Skarbu miał dziś w Banku Angielskim konferencyą z celniejszemi kapitalistami. Zapewniają, że wraz z budżetem Ministrowie wniosą żądanie kredytu dodatkowego na koszta wojny 31 miljonów funtów sterlingów, który w części będzie pokryty powiększeniem podatków, a w części pożyczką. Wiadomość o tém wywarła wpływ niepomyślny na fondy. Tegoż wieczora Konsolidy spadły o półprocent, mianowicie Konsolidy stanęły na 91½

Londyn, 13 Kwietnia, wieczorem. (Przez telegraf.) Minister Skarbu kazał dziś ogłosić w City, że wniesie na Parlament zaciągnięcie pożyczki na potrzeby Stanu. Ilość pożyczki nie wymieniona; *Globe* zapewnia, że będzie od 20 miljonów funtów sterlingów.

— Korrespondent Paryzki gazety *Times* przesyła jej następujące uwagi z powodu artykułu umieszczonego temi dniami w *Monitorze* o wojnie w ogólności, a o wyprawie Krymskiej w szczególności. «Wiele osób (mówi korrespondent), uważają to pismo jako przedmowę do opuszczenia Krymu, w towarzystwach zaś legitymistowskich dało się słyszeć następne zdanie:» Miano nas uraczyć czémś nakształt kampanij *Napoleonowskich*, a bodaj że się skończy na pokoju w rodzaju *Ludwika Filippa.*» Mówią że podobne wrażenie daje się postrzegać i w najniższych warstach ludności Paryzkiej. Tłumaczą one sobie artykuł jako wyznanie własnej niedołężności i w ich oczach wycofanie się armii byłoby upokorzeniem i porażką. Stronnicy zaś Rządu widzą w tém pismie tylko rys prawdziwego stanu rzeczy, oraz wyznanie szczere i otwarte popełnionych błędów. — Mówią że Rząd Francuzki oddaje w rozrządzenie Austryi od 60 do 80,000 żołnierza i że nowy zaciąg od 100,000 ludzi będzie we Francyi nakazany.

Londyn, 15 Kwietnia. (Przez telegraf.) *Observer* twierdzi, że Ministrowie mają zamiar obstawać wszelkiemi siłami za wojną, od samego otwarcia Parlamentu, oraz wnieść na Izby stanowczą reformę w Wydziałach Wojskowości.

Londyn, 16 Kwietnia. (Tąż drogą.) Pożyczka, mająca być wniesioną, będzie od 16 miljonów funtów sterlingów, w papierach 3 procentowych, z których część będzie konsolidowana, a część wypłacalna w ciągu lat 30.

— *Globe* donosi że Cesarz i Cesarzowa Francuzow przybyli do Londynu i byli przyjęci z serdeczną uprzejmością.

— Na Giełdzie 16 Kwietnia: Konsolidy 90⅞—Rossyjskie 5 proc. 99. — 4½ procentowe 89. *(J. de S.-P.)*

FRANCYA.

PARYŻ, *14 Kwietnia.* Korrespondencya z Paryża do gazety Augsburskiej twierdzi z pewnego źródła, że pobyt P. Drouyn de Lhuys w Wiedniu nie będzie długi; ten Minister ma bowiem instrukcye przełożenia Konferencyi kwestyj jasno i stanowczo wyrażonych. Osoby dobrze świadome rzeczy niewróżą ztąd nic pomyślnego dla pokoju.

— Podług tejże korrespondencyi Poseł Pruski w Bruxelli P. Brockhausen udał się do Paryża z rozkazu swego Rządu, co każe wnosić, że jenerał Wedell już tam nie pojedzie, jakoż objął on nawet swoję posadę Gubernatora Luxenburgu.

— Podług korrespondencyi gazety *Etoile Belge* ostatnie depesze P. Drouyn de Lhuys każą dobrze wróżyć o pokoju.

— Izba Prawodawcza uchwaliła budżet jednomyślnością 247 Członków obecnych. P. de Morny oznajmił Członkom Izby, że Cesarz ma wyjechać w Niedzielę, 15 b. m. o południu do Londynu i że przyjmie ich o godzinie w pół do dwunastej.

— P. Haussmann, Prefekt Sekwany, wyjechał już do Londynu. Jest on zaproszony przez Lorda Mera na ucztę, która będzie dana w pałacu Guildhall na cześć Ludwika Napoleona.

— Podług Nowej Gazety Pruskiej ofiarowane były ważne dowodztwa w Armii jenerałom Changarnier, Bedeau i de Lamoricière, pod warunkiem że wykonają przysięgę wierności Cesarzowi, jakowy warunek jenerałowie ci odrzucili.

Paryż, 16 Kwietnia. W dzisiejszym swym numerze Monitor donosi, że Cesarz i Cesarzowa JJ. odjechali wczora do Calais zkąd odpłyną do Anglii.

Przed wyjazdem Cesarz przyjmował członków Izby Prawodawczej w Tuileries i przemówił do nich w sposób następujący:

Panowie Deputowani.

«Chciałem powiedzieć wam słowo pożegnania przed moim odjazdem i podziękować wam za wasze spółdziałanie we względzie wszystkich ważnych praw, które wam kazałem przełożyć w ciągu terazniejszej sessyi; nieobecność moja będzie krótka.

«Sądzę że odpowiem waszemu życzeniu, zapewniając Królowę Jmć Wielkiej Brytanii, iż nie mniej odemnie oceniacie wszystkie pożytki przymierza z Angliją.

«Wszyscy pragniemy pokoju, ale na warunkach uczciwych, i jedynie w takim razie; jeżeli mamy dalej prowadzić wojnę, spolegam na szczerém waszém spółdziałaniu.

— Sessya Izby Prawodawczej została zamknięta w dniu 14 Kwietnia, po przyjęciu projektu pożyczki 60 miljonów dla miasta Paryża i projektu upoważniającego do wymiany części gruntu w lasku Bulońskim, dla założenia hippodromu.

Paryż, 17 Kwietnia. (Telegraf.) Monitor dzisiejszy zawiera depeszę z Konstantynopola z dnia 12 Kwietnia, donoszącą że ogień ze wszystkich bateryj oblegających został 9 tego miesiąca wszczęty przeciw Sewastopolowi. Jenerał Canrobert twierdzi, iż w tym pierwszym dniu miał przewagę.

— Na Giełdzie 16 Kwietnia (przez telegraf,) 4½ procentowe 93 franki 60 centimów.—3 proc. 68 fr. 85 cent.

(J. de S.-P.)

WŁOCHY.

RZYM. Piszą z Rzymu z dnia 1 Kwietnia do gazety Hamburgskiej, że Poseł Francuzki P. de Rayneval zdołał czynném wdaniem się swojem zbliżyć do porozumienia się wzajemnego Stolicę Apostolską i Gabinet Turyński. Co do osobistych stosunków Piusa IX z Królem Wiktorem Emma-

nuelem, te od niejakiego już czasu noszą cechę uprzejmości, które się szczególniej zawiązały przez korrespondencyą Ojca św. z Królem z powodu zgonu Xięcia Genui. Mówią nawet że Król jest bardzo przeciwny projektowi swego Rządu we względzie zniesienia klasztorów.

TURYN. Od 1 Kwietnia telegraf podmorski między wyspą Sardyniją i lądem Piemontu jest w pełném działaniu i przy złym stanie kommunikacyj pocztowych, publiczność obszernie używa tego środka korrespondencyi. Główne miasta wyspy jako Cagliari, Sassari, Oristano, Alghero, Tempio, i t. d. są już powiązane między sobą linijami telegraficznemi, które wzbudzają zabobonne obawy w ciemnej ludności Sardynii.

Turyn, *13 Kwietnia.* (przez telegraf.) Wczora podczas kiedy Ojciec święty znajdował się w kilku osobami w jednej z sal klasztoru św. Agnieszki w okolicach Rzymu, posadzka zawaliła się pod ich nogami. Papież nie doznał żadnego szwanku; Kardynał Antonelli i jenerał Francuzki Montréal odnieśli lekkie stłuczenia. *(P. P.)*

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

LONDYN, *16 Kwietnia.* (Drogą zwyczajną.) Dziś Parlament rozpoczął na nowo swe prace. Minister Skarbu oznajmił, że pożyczka będzie wypuszczona w papierach *al pari* na summę 16 miljonów funt. st. z których 14 miljonów w Konsolidach, a 2 miljony w obligacyach terminowych, wypłacalnych po latach 30.

— Budżet służby cywilnej na rok 1855 — 6 wynosi 1,315,390 funt. st. przeszło o 100,000 funt. mniej niż w roku przeszłym. Budżet Oświecenia Narodowego figuruje w tej cyfrze w ilości 381,921 funt. st.

— Oppozycya przeciw lordowi Palmerstonowi wzmaga się; największym zarzutem jest rozdawnictwo urzędów wyłącznie arystokratom i szlachcie.

— Na Giełdzie 17 Kwietnia (tel.) Konsolidy 90⅝.

PARYŻ, *17 Kwietnia.* Monitor dzisiejszy donosi, że zabieranie wojsk Sardyńskich na okręty w Genui zaczęło się 12 bież. m. a wiliją odeszła już fregata z częścią materyału i inżenjerami, lazaretem i sztabem Naczelnego Wodza. — Z Francyi też nie przestają posyłać się wojska na Wschod.

— W Paryżu wszyscy prawie wierzą w wojnę, dają się też postrzegać wątpliwości o usposobieniach Austryi.

— Dowodzca gwardyi Cesarskiej jenerał Regnault de St. Jean d'Angély wyjeżdża dziś do Krymu.

— Mówią o znaczném poruszeniu wychodzców z powodu przybycia Cesarza Francuzów do Londynu. W samym dniu uczty, którą da dla niego Lord Mer, dana będzie też uczta dla znanego burzyciela Barbès.

— Kadry sztabu francuzkiego powiększone będą dwudziestu lub dwudziestu pięciu jenerałami.

— Wojska Sardyńskie wylądują i utworzą oboz pod Isthanié, poza ujściem Bosforu, na tureckim brzegu morza Czarnego.

WIEDEŃ, *14 Kwietnia.* W Nowej gazecie Pruskiej piszą: «Jakkolwiek wiadomości o chodzie Konferencyj są niepewne, w tém jednak zgadzają się, że nadzieje pokoju co dnia słabieją. W towarzystwach bliższych źródła, oswojono się już nawet z myślą, że wojna dalej będzie prowadzona. Dziś poseł Rossyjski xiążę Gorczakow' będzie przyjęty przez Cesarza; wczora miał długą naradę z Posłem Pruskim.

— Depesza telegraficzna z Wiednia, 15 Kwietnia, odebrana przez gazetę Kolońską, zawiera: «Na Giełdzie rozeszła się pogłoska, że Austrya zachowa swą neutralność, znajdując wymagania Mocarstw zachodnich co do Trzeciego Punktu zbyt daleko posuniętemi. Skutkiem tego, armija austryacka, prócz dwóch korpusów, postawiona będzie na stopę pokoju. *(J. de S.-P.)*

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

GAZETA TIMES, (Czas).

To pismo peryodyczne jest przykładem, co może wytrwałość i pilność, połączona z umiejętnością korzystania z danych okoliczności. *Times*, którego format jest dziś olbrzymich wymiarów, nie był większym w chwili swego założenia, nad teraźniejszy *Journal de Francfurt.* Zrazu nazywał się *Universal Register;* w kilka lat dopiero przybrał dotychczasowe nazwisko. Drukarz Walker był w tenczas wydawcą i właścicielem gazety; dziś właścicielem jest wnuk jego (*).

Miałem sposobność, (mówi autor tej wzmianki), przezierać zbior gazety *Times* od czasu jej nastania, i tam dopiero widziałem żywy obraz cudnego postępu stosunków między-ludowych. Nowina wychodząca z Brandenburgu 16 Kwietnia, ukazywała się w *Times* nie wcześniej jak 30 tegoż miesiąca, korrespondencya datowana z Warszawy 19 Kwietnia, wychodziła w świat dopiero w numerze 4 Maja, i tenże sam numer zawierał nowiny z Konstantynopola z dnia 22 Marca. Te więc korrespondencye nie wcześniej jak w sześć tygodni zjawiały się, temu dwa tylko pokolenia, w kolumnach gazety, która niedawno gorzko użalała się, że nowiny z Krymu dochodzą nie prędzej do Londynu jak dnia szóstego.

Nieraz już opisywano, mniej lub więcej szczęśliwie, pracownią, z której wychodzi co rana największy w świecie dziennik. Ale sądzę że żadne, najbardziej ożywione opisanie tego oddzielnego świata zecerów, drukarzy, machin parowych i t. d. które tam są w ruchu, nie da czytelnikowi tak dokładnego pojęcia o prawdziwie zadziwiającej obszerności tego zakładu, jak kilka szczegółów statystycznych.

Times zajmuje stale i wyłącznie dla siebie, dwie papiernie, a płaci rocznie do Skarbu podatku od papieru i stępla, 95,000 funtów sterlingów (2,375,000 franków). Jego prassy parowe zużywają dziennie 20 kwintałów węgla; zakupuje

(*) P. Walker umarł w roku przeszłym. Magazyn Niemiecki, z którego ten artykuł jest wzięty, niezupełnie ściśle się wyraża. P. Walker (wnuk) był nie jedynym właścicielem, ale *jednym z właścicieli* Times'a. Oddawna już to sławne pismo należy do Towarzystwa akcyonistów. (Red.)

do razu sześć tonn nowych liter; 116 zecerów pracuje codzień nad składaniem jednego numeru. Liczba zecerów daje miarę liczby ludzi, których praca składa się na sporządzenie materyalne gazety. Liczba ta przechodzi 1,000.

Kiedy czytelnik, rozsiadłszy się wygodnie, przebiega niezmierzone kolumny Times'a, rzadko kiedy zastanowi się nad tém, ilu to ludzi, dniem i nocą, po wszystkich strefach świata, pracowało, żeby mu dostarczyć codziennej nowiniarskiej strawy.

Od gałganiarza, który zbiera pierwszy materyał po rynsztokach, do Męża Stanu, który pisze *naczelny artykuł* (leading article), ileż to różnorodnych szczeblów społecznych, ile to działalności najrozmaitszej. Taka gazeta jak *Times* nie może istnieć nigdzie indziej jak w Anglii, kraju, w którym wszystkie przedsięwzięcia handlowe zakładają się na podstawach kolossalnych. *Times* daje swym czytelnikom nowiny z najzapadlejszych zakątów świata, ale też nawzajem, niemasz takiego zakąta, gdzieby *Times* nie był czytany.

Wszędzie gdzie powiewa bandera angielska, to jest w pięciu częściach świata, *Times* ma nietylko prenumeratorów, ale spółpracowników. Artykuły i doniesienia do tej gazety piszą się stale w Madras i Sidney, w Hong-Kong i na św. Helenie, w Gibraltarze i na Malcie. Ale *Times* nietylko daje nowiny ze wszystkich stopni długości i szerokości geograficznej, nie gardzi materyałem najdrobniejszych nawet wypadków. Anglik, który bierze w rękę *Times*, w stolicy przylądka Dobrej Nadziei lub w Bombay, dowiaduje się, że w szynkowni na Gosswellstreet zaszła kłótnia z bitką, że *mister* Jones został przejechany omnibusem w Birmingham, że *miss* Betsy Smith wyszła za *mistera* Joe Turner; i tak to, anglik, czytając *Times* w najodleglejszym punkcie świata, znajdzie się w swej ojczyźnie, owszem w swojej parafii.

Lubo żadna gazeta nie ma tyle prywatnych ogłoszeń co *Times*, mimo to nie jest ona świetném przedsięwzięciem w handlowym względzie. *Times* wprawdzie przynosi ogromną summę dochodu, ale też ma i ogromne wydatki. Redakcya nie żałuje ani pracy, ani ofiar pieniężnych dla utrzymania swego pisma na jego wysokości i uczynienia wszelkiego spółzawodnictwa niepodobném. Tak to np. znakomity jeden inżenjer przez wiele lat pobierał od Redakcyi *Times* znaczną pensyą za pracowanie nad wymyśleniem prassy mechanicznej, którą niedawno dopiero ukończył i oddał jej na własność.

Jest to rzeczywiście machina zadziwiająca szybkością działania, a swemu wynalazcy świetną zjednała nagrodę. Nie można widzieć tej machiny ze wszystkiemi jej ześcierniami, kołami i walcami, żeby nie doznać zawrotu głowy, zwłaszcza kiedy jest w ruchu wyrzucając na wsze strony, jak z fontanny, sążniste arkusze *Times'a*.

Spółpracownicy *Times'a* są wspaniale opłacani. Redaktorowie zwyczajni pobierają rocznie po 500 funtów sterlingów (12,000 fr.) i po dziesięciu leciech wysługują dożywotnią pensyą. Tacy emeryci zwykle pozostają nadal i prócz pensyi pobierają gażę, stosownie do zajmowanych posad.

W służbie Redakcyi zostaje pewna liczba oficyalistów, którzy nie są obowiązani dostarczać artykułów a którzy jednak pobierają rocznie po 150 funt. st. (3,750 franków) nic nie mając do czynienia. Jest to rodzaj kandydatów czyli urzędników nadliczbowych, oczekujących na wakanse. Co dnia wszakże powinni przychodzić do kancellaryi gazety i być w każdej chwili na rozrządzenie Redakcyi. Zdarza się czasem, że który z nich wśród nocy odbiera rozkaz udania się do takiego lub innego, czasem bardzo odległego punktu, gdzie Redakcya uznała potrzebném mieć korrespondenta w danej chwili. Te posłannictwa są zawsze hojnie wynagradzane. Postąpienie na Redaktora zwyczajnego dzieje się z prawa starszeństwa; zachowanie tajemnicy jest warunkiem niezbędnym. Żadna obca osoba, pod żadnym pozorem, nie jest wpuszczana do kancellaryi Redakcyi.

Nikomu nie są znani autorowie artykułów głównych. To tylko wiadomo, że są to osoby zajmujące ważne stanowiska, i że za swe pisma odbierają znaczne summy. Publiczność ten lub ów artykuł przypisuje już P. Thackerey, już P. Macauley, już komuś innemu; są poślaki, prawdopodobieństwa, ale nikt nie ma zupełnej pewności. W Anglii te tajemnice literackie święcie są zachowywane. Swiadkiem sławne *Listy Juniusa*, ktorych autor dotąd nie jest wiadomy.

Nie można powiedzieć wiele dobrego o opinijach politycznych *Timesa*. Powszechnie znane one są jako ściśnione i zmienne, i pismo to jest tylko stałem w uznaniu i uwielbieniu prawa mocniejszego. Można powiedzieć o *Times*, że ze wszystkich gazet angielskich ma on najwięcej czytelników a najmniej sympatyj.»

—

Uzupełnimy tę wzmiankę.

Gazeta *Times*, za życia wnuka swego założyciela, P. Walker, o którym powyżej wspomniano, odznaczała się, prócz górującego talentu z jakim była redagowana, umiarkowaniem i największą massą zdrowego rozsądku, którego, rzec można, była głównym organem w Anglii. Te przymioty były właściwe samemu Panu Walker, znakomitemu Członkowi Parlamentu i jednemu z głównych akcyonistów gazety. Innym charakterem *Timesa*, który i dotąd pozostał, jest to, że stale wyraża sposób myślenia i czucia Londyńskiego *City*, to jest świata handlowego Wielkiej Brytanii. Ale od roku prawie, to jest od zejścia P. Walker, *Times* do niepoznania się zmienił. Z umiarkowanego, jakiém był dawniej stał się jedném z pism najbardziej namiętnych i nawet gwałtownych, jakiemi są prawie wszystkie amerykańskie gazety. W tej chwili prowadzi zawziętą oppozycyą Gabinetowi, zarzucając mu niezdolność i wyłączne mianowanie arystokratów na urzędy.

Печатать позволяется С.-Петербургъ, 14 Апрѣля 1855 года. *Цензоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.